

PIOTR WĘGLEŃSKI*

Nauka w Polsce, polscy uczeni

Rola nauki w Polsce zmieniła się bardzo w ciągu ostatnich 5 lat, czyli w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Musi ona nie tylko zajmować się badaniami, ale również bronić się przed lawiną absurdów wprowadzanych przez polityków, takich jak np. minister nauki i edukacji, Przemysław Czarnek, czy szefowa Trybunału Konstytucyjnego, Julia Przyłębska. Pierwszy zasłynął ze swoich wypowiedzi na temat roli kobiet, które, jego zdaniem, powinny się zajmować rodzeniem dzieci, a nie powinny paruć się pracą naukową czy biznesem. Druga uznała za niekonstytucyjny zapis w ustawie umożliwiający przerywanie ciąży w przypadku nieodwracalnych, letalnych wad płodu. Zdominowany przez PiS Sejm zgodził się ze stanowiskiem Przyłębskiej, co doprowadziło do masowych, antyrządowych demonstracji w całej Polsce. Inne, kuriozalne decyzje rządu, to zakaz uboju rytualnego bydła, przez co nie spełnia ono wymogów związanych z jego eksportem do krajów muzułmańskich. Takich decyzji jest więcej, dla przykładu, zakup respiratorów i maseczek, które się do niczego nie nadają, czy wyprodukowanie na zlecenie ministra Sasina kart do głosowania za 70 mln zł, które trzeba było oddać na przeznaczenie. Inny przykład to ściganie Ryszarda Czarneckiego i jego adwokata Romana Giertycha za rzekome nieprawidłowości w prowadzeniu spółki. Kilka lat temu PiS zorganizował w Sejmie całodniową debatę pod hasłem „Polska wolna od GMO”. Mocno mnie skrytykowano za popieranie technik inżynierii genetycznej stosowanych w rolnictwie i medycynie. Biedni posłowie nie wiedzieli, że pod Warszawą w Macierzyszu jest produkowana z bakterii ludzka insulina, dzięki czemu jest ona znacznie tańsza niż ta, która uprzednio była pozyskiwana z trzustek zmarłych ludzi. Wydaje się, że PiS chciał się przypodobać polskiemu Kościołowi, który nie jest zwolennikiem inżynierii genetycznej. Jej przeciwnikiem jest także o. Tadeusz Rydzyk, którego kazania na 29-lecie Radia Maryja wysłuchiwał w skupieniu niemal cały polski rząd, nie reagując na „obronę przed mediami” biskupa oskarżanego (przez Watykan) o tolerowanie pedofilii księży w diecezji kaliskiej.

W dziedzinie nauk matematyczno-przyrodniczych, można wymienić bardzo wielu wybitnych uczonych, poczynając od **Marii Skłodowskiej-Curie**, laureatki dwóch Nagród Nobla. Jednym z nich był z pewnością **Hilary Koprowski** (1916–2013), który był leka-

* Prof. dr hab. Piotr Węgleński (piotr.weglenski@adm.uw.edu.pl), członek rzeczywisty PAN, Uniwersytet Warszawski

rzem, zajmował się biomedycyną, a poza tym muzykiem–pianistą i kompozytorem, znawcą i kolekcjonerem sztuki, pletwonurkiem i poliglotą. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Reja w Warszawie, a także kształcił się w Warszawskim Konserwatorium Muzycznym i rzymskiej szkole muzycznej, Akademii Św. Cecylii. Uzyskał doktoraty z nauk przyrodniczych i humanistycznych. Pisał nowele i poezje. W roku 1944 przeniósł się na stałe do Stanów Zjednoczonych. Początkowo pracował w Zespole Badań Wirusologicznych i Riketsjologicznych w Laboratorium Lederle w Pearl River, a potem przeniósł się do Filadelfii, gdzie został profesorem i dyrektorem Instytutu Anatomii i Biologii im. Wistara. W połowie lat 40. pojawiła się na świecie epidemia polio. Pamiętam, że w liceum miałem kilku kolegów cierpiących na tę chorobę. Walka z wirusem była w Stanach priorytetem, szczególnie że jedną z jego ofiar był prezydent Roosevelt. Koprowskiemu udało się uzyskać wirusa osłabionego, tzw. atenuowanego, którego użył do wyprodukowania szczepionki, którą wypróbował sam na sobie. Szczepionkę tę po raz pierwszy podano w roku 1950 dziecku, które wytworzyło swoiste przeciwciała, po czym zaszczepiono grupę 20 dzieci. Na wielką skalę zastosowano szczepionkę w Kongu Belgijskim, gdzie zaszczepiono 250 tys. dzieci. W roku 1959 Koprowski nieodpłatnie przekazał dla polskich dzieci 9 mln dawek szczepionki. Kierowany przez Koprowskiego Instytut Wistara prowadził nie tylko badania nad szczepionką przeciwko polio. Oprócz niej opracowano tam szczepionkę przeciwko różyczce i wścieklicznie, ponadto Instytut stał się centrum badań nad rakiem. Gdy przedstawiałem go przed jego wykładem na Uniwersytecie Warszawskim, użyłem sformułowania „uczony polskiego pochodzenia”. Strasznie go to oburzyło: „Ja nie jestem uczonym polskiego pochodzenia, ja jestem polskim uczonym”.

Szczególną rolę w polskiej nauce odegrał genetyk z UW, prof. **Wacław Gajewski**. W latach 50. zakazano mu prowadzenia wykładów z genetyki, obowiązywał wówczas jedyny słuszny kierunek biologii, a mianowicie Łysenkizm. Negował on genetykę, jako „reakcyjną, imperialistyczną naukę” i lansował teorię samoródtwa i inne podobne bzdury. Wybitny Radziecki genetyk Wawilow, specjalista od genetyki pszenic, został zesłany do Gułagu, gdzie zginął, podobno rozszarpany przez psy. Zachowałem sobie z czasów szkolnych książkę *O sytuacji w biologii* autorstwa Trofima Łysenki, który zaprzecza istnieniu DNA i walczy z „teorią genu mieszczącego się w chromosomach”. Genetyka w Rosji powróciła na swoje, zasłużone miejsce, dopiero po czasach Chruszczowa.

Ogromnym uznaniem cieszył się inny profesor UW, **Andrzej Krzysztof Tarkowski** (1933–2016), światowej sławy embriolog, który za swoje wyniki w badaniach prowadzonych na myszach otrzymał Japan Prize, czyli japońskiego Nobla i wiele innych znaczących nagród i wyróżnień. Był członkiem PAN, PAU, Francuskiej Akademii Nauk, Amerykańskiej Akademii Nauk i Academia Europaea. Jego uczennicą jest **Magdalena Żernicka-Goetz**, która obecnie kieruje dużym zespołem embriologów pracujących na

uniwersytecie w Cambridge i w instytucie Caltech w Kalifornii. Jej praca opublikowana w „Nature” została uznana za najlepszą publikację roku.

Całkiem współcześnie zwróciła na siebie uwagę trójka naukowców: **Jacek Jemielity**, **Edward Darżynkiewicz** i **Anna Kowalska** z Centrum Nowych Technologii UW. Wynaleźli oni uniwersalną szczepionkę przeciwnowotworową. Ze względu na duży koszt prób klinicznych (20–40 mln euro) sprzedali oni licencję na tę szczepionkę niemieckiej firmie farmaceutycznej. Ta przeprowadziła próby kliniczne, które wyszły pozytywnie i odsprzedała licencję na produkcję szczepionki koncernom Roche i Sanofi, z których każdy zapłacił po 400 mln euro. Premier Mateusz Morawiecki wypowiedział się, że „polscy uczeni potrafią coś wynaleźć, ale nie potrafią wynalazku sprzedać”. Zapytany, czy gotów jest sfinansować próby kliniczne, przyznał, że Polski na to nie stać.

Polska dochowała się plejady znakomitych fizyków. Należy zaliczyć do nich **Mariana Smoluchowskiego**, odkrywcę zjawiska ruchów Browna, **Mieczysława Wolfke**, współodkrywcę helu, **Wojciecha Rubinowicza** badacza zjawiska dyfrakcji, **Aleksandra Jabłońskiego**, który prowadził prace dotyczące optyki atomowej i molekularnej, a jego artykuł opublikowany w „Nature” w roku 1933 jest jednym z najczęściej cytowanych, **Mariana Mięrowicza**, odkrywcę współczynnika lepkości ciekłych kryształów, **Leopolda Infelda**, współpracownika Alberta Einsteina, z którym wspólnie napisał i wydał książkę *Ewolucja fizyki. Rozwój poglądów od najdawniejszych pojęć do teorii względności i kwantów*.

Uczniem Infelda był **Włodzimierz Kołos** (1928–1996), fizyk i chemik, wybitny znawca mechaniki kwantowej i jeden z jej twórców. Był kierownikiem grup badawczych w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku oraz na Wydziale Chemii UW. Prace profesora Kołosa dotyczyły cząstek elementarnych, m.in. mionów i neutrin. Wraz z kolegami z Wydziału Chemii UW był autorem teorii oddziaływań międzycząsteczkowych. Włodzimierz Kołos został wyróżniony wieloma nagrodami, polskimi i międzynarodowymi. Angażował się w wiele spraw publicznych, był między innymi jednym z sygnatariuszy listu otwartego do intelektualistów radzieckich w sprawie dialogu polsko-rosyjskiego i ujawnienia sprawców. **Michał Kazimierz Heller** (ur. 1936) znakomity fizyk i jednocześnie filozof. Zajmował się filozofią przyrody, fizyką teoretyczną, kosmologią i relacjami między nauką a wiarą. Jedyne polskie nagrody Templetona. Założył i był pierwszym dyrektorem Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych w Krakowie. Pracę magisterską dotyczącą filozoficznych interpretacji szczególnej teorii względności Einsteina obronił na KUL, podobnie jak doktorat z kosmologii relatywistycznej. Był wykładowcą logiki i filozofii nauki na KUL. Habilitację uzyskał na UJ na podstawie rozprawy *Zasada Macha w kosmologii relatywistycznej*.

Andrzej Jarosław Udalski (ur. 1957), astronom i astrofizyk, profesor nauk fizycznych, dyrektor Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego. Studia

ukończył na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, tamże doktoryzował się (1988) i habilitował (1996). W 1992, stanął na czele stworzonego przez siebie i funkcjonującego od tego czasu projektu OGLE (Optical Gravitational Lensing Experiment), brał też udział w budowie Teleskopu Warszawskiego w Obserwatorium Las Campanas w Chile. Wraz z grupą OGLE jest współodkrywcą 30 planet pozasłonecznych. Jest członkiem rzeczywistym PAN i członkiem korespondentem PAU, laureatem wielu prestiżowych nagród. Palmę pierwszeństwa wśród polskich filozofów dzierży niewątpliwie **Leszek Kołakowski** (1927–2009). W jego życiu i karierze naukowej można wyróżnić dwa etapy. Początkowo był żarliwym wyznawcą komunizmu. Studiował na Uniwersytecie Łódzkim, w roku 1945 wstąpił do Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie, a chwilę później do PPR. Po przeniesieniu do Warszawy był pracownikiem Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. W roku 1950 był jednym z ośmiu studentów, którzy wystąpili z listem otwartym atakującym Władysława Tatarkiewicza, który – ich zdaniem – na swoim seminarium występował z krytyką budującej socjalizm Polski. Spowodowało to odebranie Tatarkiewiczowi prawa do prowadzenia wykładów i innych zajęć. Zauroczenie komunizmem ustąpiło w późniejszych latach, gdy był kierownikiem Katedry Historii Filozofii Nowożytnej na Uniwersytecie Warszawskim, a od roku 1957 redaktorem naczelnym „Studiów Filozoficznych”. W 1965, wraz z Marią Ossowską i Tadeuszem Kotarbińskim, włączył się w obronę Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, oskarżanych o „rozpowszechnianie (...) fałszywych wiadomości” w napisanym przez nich Liście otwartym do Partii. W październiku 1966 wygłosił na Wydziale Historycznym UW wykład pt. *Rozwój kultury polskiej w ostatnim 10-leciu*, upamiętniający przełom październikowy i opisujący sytuację panującą w polskiej kulturze. W tym samym miesiącu wydano go z partii mimo interwencji kilkunastu intelektualistów, takich jak Paweł Beylin, Marian Brandys, Jacek Bocheński, Tadeusz Konwicki, Igor Newerly, Julian Strykowski czy Wiktor Woroszyński. W roku 1968 zaangażował się tzw. wydarzenia marcowe na UW, za co odebrano mu prawo wykładania i publikowania, co zmusiło go do emigracji.

Po wyjeździe z Polski Kołakowski przebywał na uniwersytetach w Paryżu, Montrealu i Berkeley aby z kolei osiąść w Anglii, gdzie mieszkał do śmierci. W paryskiej Kulturze opublikował w roku 1971 esej *Tezy o nadziei i beznadziei*, który stał się przewodnikiem dla opozycji antykomunistycznej i zainspirował powstanie KOR-u i Uniwersytetu Latającego. W latach 1977–1980 był oficjalnym przedstawicielem KOR-u za granicą i odpowiadał za kontakty środowiska KOR-u z emigracją. Kołakowski był członkiem PAN i Fundacji im. Stefana Batorego, a także honorowym obywatelem podwarszawskiej gminy Garbatka-Letnisko, gdzie przebywał w czasach II wojny światowej.

Do jego najważniejszych prac należą napisany dla „Po Prostu” w roku 1956 i skonfiskowany przez cenzurę manifest *Czym jest socjalizm*, monografia *Jednostka i nieskoń-*

czoność, trzytomowe dzieło *Główne nurty marksizmu*, a także *Kultura i fetysze, Obecność mitu, Husserl i poszukiwanie pewności*. Opublikował również szereg tekstów literackich, jak *Czternaście bajek z Królestwa Lailonii*, czy *Rozmowy z diabłem*. W roku 1996 nagrał dla Telewizji Polskiej cykl wykładów, które zostały opublikowane pt. *Mini wykłady o maxi sprawach*. Również dla TVP prowadził wykłady zatytułowane *O co nas pytają wielcy filozofowie*. Miał talent do publikowania swoich prac pod intrygującymi tytułami. Dla przykładu: *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań* (Aneks, Londyn 1982) i *Moje słuszne poglądy na wszystko* (Znak, Kraków 1999) i *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania* (Znak, Kraków 2009). Jest laureatem wielu nagród, otrzymał też kilka doktoratów *honoris causa*.

Ludwik Krzywicki (1859–1941) jest uznawany za prekursora polskiej socjologii. Szkołę średnią ukończył w Płocku, po czym wstąpił na Cesarski Uniwersytet Warszawski i studiował matematykę. Na uniwersytecie przyłączył się do grupy młodzieży socjalistycznej, był zafascynowany *Kapitałem* Karola Marksa, którego pierwszy tom przetłumaczył na język polski. W roku 1884 wyjechał do Szwajcarii i Niemiec, gdzie nawiązał kontakty z wieloma działaczami socjalistycznymi, m.in. Wilhelmem Liebknechtem, Eduardem Bernsteinem i Karlem Kautskim. W roku 1885 przeniósł się do Paryża, gdzie objął redakcję socjalistycznego pisma „Przedświt”. W piśmie tym, a także w „Walce Klas”, zamieszczał swoje artykuły. Od roku 1888 mieszkał w Warszawie i działał wraz z Julianem Marchlewskim w Związku Robotników Polskich. Po roku 1918 kierował Katedrą Historii Ustrojów Społecznych UW i Instytutem Gospodarstwa Społecznego. Zajmował się teorią rozwoju społecznego, analizą mechanizmów zmiany społecznej i badaniami formacji społeczno-ekonomicznych wspólnoty pierwotnej i kapitalizmu. Był członkiem PAU i przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Był autorem bardzo wielu prac naukowych, w tym niezwykle wysoko ocenianej pracy *Społeczeństwo pierwotne, jego rozmiary i wzrost* (1937). Uniwersytet w Kownie przyznał mu doktorat *honoris causa* za badania nad litewskimi grodziskami. W jego rodzinnym mieście Płocku wystawiono mu pomnik.

Maria Osowska (1896–1974). Studiowała filozofię na UW i Sorbonie. Zajmowała się wzorcami moralnymi w historii i ich ewolucją. Temu tematowi poświęciła swoje prace *Moralność mieszczańska* (1956) oraz *Ethos rycerski i jego odmiany* (1973), a także rozprawę *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym* (1946).

Maria Osowska odważnie przeciwstawiała się przemocy i nietolerancji. W latach 30. XX wieku, wraz z mężem, potępiała wszelkie przejawy antysemityzmu. Podczas II wojny światowej udzielała schronienia ukrywającym się Żydom, jednocześnie angażując się w tajne nauczanie. W latach 50. i 60. XX wieku zaangażowała się w prace Klubu Krzywego Koła, podpisała też słynny „List 34” zawierający krytykę polityki kulturalnej w PRL (1966). Odsunięto ją od pracy ze studentami i pozbawiono możliwości udziału

w życiu naukowym Występowała przeciwko uwięzieniu Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, sprzeciwiała się nagonce antysemitkiej i represjom władz wobec studentów w roku 1968. Cieszyła się ogromnym uznaniem i była prawdziwym autorytetem dla wszystkich studentów i pracowników UW.

Stanisław Osowski (1897–1963) studiował filozofię na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie jego profesorami byli m.in. Tadeusz Kotarbiński i Władysław Tatarkiewicz. Pod kierunkiem Kotarbińskiego napisał w roku 1925 doktorat zatytułowany *Analiza pojęcia znaku*. Studiował również w Paryżu, Rzymie i Londynie (m.in. u Bronisława Malinowskiego). W dwudziestoleciu pracował jako nauczyciel języka polskiego w Żeńskim Gimnazjum Cecylii Plater-Zyberkówny. Brał udział zarówno w wojnie 1920 roku, jak i w kampanii wrześniowej. W czasie okupacji niemieckiej uczył socjologii na podziemnym uniwersytecie. Po wojnie pracował na Uniwersytecie Łódzkim i Warszawskim, na którym na okres 1948–1956 odsunięto go od prowadzenia zajęć dydaktycznych. W roku 1957 był jednym z założycieli Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, a w latach 1959–1962 był wiceprzewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Socjologicznego. Uznawany jest za jeden z największych autorytetów intelektualno-moralnych w powojennej Polsce, to przede wszystkim jemu zawdzięcza socjologia polska swoją wysoką pozycję na świecie. Zdecydowanie potępiał zjawiska takie jak rasizm i szowinizm przeciwstawiając je patriotyzmowi. Napisany przez niego dziennik ukazał się w książce pt. *Intymny portret uczonych*. Do najważniejszych jego prac należą: *Funkcja dziejowa nauki*, „Nauka Polska”, t. 4 (1923) *U podstaw estetyki* (1933) (rozprawa habilitacyjna) *Nauka o nauce* (1935) *Dziedziczność i środowisko*, „Przegląd Socjologiczny”, Tom IV, Zeszyt 1–2 (1936), *Nauki humanistyczne a ideologia społeczna*, „Nauka Polska”, t. 20 (1937), *Więź społeczna i dziedzictwo krwi* (1939), *Struktura klasowa w społecznej świadomości* (1957).

Ważne miejsce w polskiej nauce zajmują historycy. W dzisiejszych czasach jest niezwykle ważne aby utrzymać wysoki poziom badań. Chodzi tu nie tylko o prowadzenie solidnych badań, ale również o przeciwstawienie się pisaniu na nowo podręczników historii, co zapowiada minister „dobrej zmiany”, p. Przemysław Czarnek. Zapewne nie będzie w nich mowy o żołnierzach AK, bo przecież ważniejsi od nich są „żołnierze wyklęci”. Na szczęście mieliśmy i mamy wielu znakomitych historyków, którzy powinni z łatwością uporać się z propozycjami ministra. Pozwolę sobie wymienić przynajmniej niektórych z nich.

A więc, **Aleksander Gieysztor** (1916–1999). W czasie okupacji działał w WIN i AK (ps. „Borodzicz”, „Lissowski”, „Olicki”, „Walda”), szef Wydziału Biura Informacji i Propagandy AK, powstaniec warszawski, szef Biura Informacji i Propagandy Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj oraz *Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość*, historyk mediewista, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, członek Polskiej Akademii Nauk. Kawaler Orderu Orła

Białego. W latach 1955–1975 dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1979–1991 dyrektor Zamku Królewskiego w Warszawie. W latach 1980–1983 i 1990–1992 prezes Polskiej Akademii Nauk. W latach 1986–1992 prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Współzałożyciel Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku. W drugiej połowie lat 60. współpracownik Departamentu I MSW (wywiadu) PRL. Od 1986 członek Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa PRL, Wojciechu Jaruzelskim. W latach 1988–1990 członek, a od 1990 wiceprzewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. W roku 1989 uczestnik obrad Okrągłego Stołu, formalnie wskazany przez stronę rządową, ale cieszący się zaufaniem opozycji. Doktor *honoris causa* paryskiej Sorbony, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Kazimierz Michałowski (1901–1981), archeolog i egiptolog, profesor UW, członek PAN. Stworzył polską szkołę archeologii śródziemnomorskiej. Ukończył gimnazjum w Tarnopolu w roku 1918 i rozpoczął studia na Uniwersytecie Lwowskim. Następnie wstąpił do wojska i wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po wojnie wznowił studia, również na uniwersytetach w Paryżu, Rzymie, Atenach, Berlinie, Heidelbergu i Münster. Uczestniczył we francuskich wyprawach wykopaliskowych w Grecji.

W latach 1936–1939 był kierownikiem polskiej ekspedycji archeologicznej w Edfu. Udało mu się przywieźć do Warszawy niezwykle cenne zabytki. Otrzymaliśmy m. in. kilka reliefów Starego Państwa – stele grobowe VI dynastii z odkrytych przez polskich archeologów mastab. Po zakończeniu wojny prof. Michałowski był do roku 1969 dziekanem i prorektorem Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1956–1959 kierował ekspedycją w Mirmekii na Krymie, gdzie badał kolonię grecką. Największe jego osiągnięcia były jednak związane z wykopaliskami w Egipcie. Na zaproszenie rządu Egiptu prowadził wykopaliska w Tell Atrib, na terenie, który miał być zalany po wybudowaniu tamy asuańskiej w Tell Atrib. Udało mu się przekazać część odkrytych tam zabytków, m.in. słynne freski z Faras. W 1960 roku, pod auspicjami rządu egipskiego, otwarto w Kairze Polską Stację Archeologii Śródziemnomorskiej. „Zrozumiałem w pełni: żeby znaczyć coś w światowej archeologii – twierdził Kazimierz Michałowski – to trzeba być na stałe w Egipcie!”. Od tego roku profesor prowadził badania naukowe w Aleksandrii (do roku 1966), gdzie m.in. zrekonstruował fragmenty rzymskiej dzielnicy. W następnych latach nadzorował demontaż świątyń nubijskich w Dabod (1961 r.) i Abu Simbel (1961–1970) oraz pracował nad rekonstrukcją świątyni grobowej królowej Hatszepsut w Deir el-Bahari (1961–1964). Powierzenie polskim specjalistom obiektu tej klasy było wyrazem szczególnego uznania dla nauki polskiej ze strony rządu Egiptu. Równocześnie w latach 1961–1964 Profesor kierował pracami wykopaliskowymi w Faras w Sudanie i w Donboli. Kolejne lata 1965–1966 wypełniły mu prace wykopaliskowe w Nea Pafos.

Witold Kula (1916–1988), historyk zajmujący się historią społeczno-gospodarczą. W latach 1950–1986 profesor Uniwersytetu Warszawskiego. W czasie II wojny światowej żołnierz Armii Krajowej (pseudonim „Zakowski”), współpracownik Biura Informacji i Propagandy oraz uczestnik tajnego nauczania. Brał aktywny udział w akcjach ratowania Żydów. Po upadku powstania warszawskiego, jako podporucznik, trafił na siedem miesięcy do oflagu Grossborn. Po wojnie podjął pracę na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie habilitował się w 1947 roku. Był współorganizatorem i profesorem Instytutu Historii Polski PAN, a w latach 1968–1970 prezesem Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Gospodarczej. W latach 1974–1983 był wiceprzewodniczącym Międzynarodowej Komisji Metrologii Historii. Członek Polskiej Akademii Nauk. Zajmował się badaniem dziejów gospodarczo-społecznych Polski, metodologią historii oraz metrologią pojmowaną jako oddzielna dziedzina nauki. W 1980 roku podpisał apel 64 uczonych, pisarzy i publicystów do władz komunistycznych o podjęcie dialogu ze strajkującymi robotnikami. Najważniejsze pozycje w jego dorobku naukowym to *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu* (1962) oraz *Miary i ludzie* (1970). Jego żoną była Nina Assorodobraj-Kula, wybitny socjolog UW.

Henryk Bogdan Samsonowicz (1930–2021), historyk mediewista, nauczyciel akademicki, profesor nauk humanistycznych. W latach 1980–1982 rektor Uniwersytetu Warszawskiego, od 1989 do 1991 minister edukacji narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego. Kawaler Orderu Orła Białego Po ukończeniu studiów na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego (1950) rozpoczął pracę na UW. Doktoryzował się w roku 1954 po przedstawieniu pracy zatytułowanej *Rzemiosło wiejskie w Polsce w XIV–XVI w.*, przygotowanej pod kierunkiem prof. Mariana Małowista. Habilitował się w roku 1960 w oparciu o rozprawę *Badania nad kapitałem mieszczańskim Gdańska w drugiej połowie XV wieku*.

W latach 1970–1973 był dziekanem Wydziału Historycznego, a od 1 października 1980 do 8 kwietnia 1982 pełnił funkcję rektora Uniwersytetu Warszawskiego. Był też prezesem Polskiego Towarzystwa Historycznego, członkiem PAU i PAN oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego W latach 1956–1982 należał do PZPR, z której został usunięty wkrótce po wprowadzeniu stanu wojennego. W roku 1980, podczas wydarzeń sierpniowych, podpisał się pod apelem 64 naukowców, literatów i publicystów, skierowanym do władz o podjęcie dialogu ze strajkującymi robotnikami. Od tegoż roku działał w NSZZ „Solidarność”. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, gdzie pełnił funkcję przewodniczącego komisji nauki i oświaty. Brał udział w obradach plenarnych Okrągłego Stołu. Jedną z jego decyzji była ta, mocno krytykowana, o wprowadzeniu nauczania religii do szkół publicznych. Jest posiadaczem wielu polskich i zagranicznych odznaczeń i kilku doktoratów *honoris causa*.

Do najważniejszych jego publikacji należą: *Złota jesień polskiego średniowiecza*, *Miejsce Polski w Europie*, *Prawda i fałsz o polskiej chwale i wstydzie* (współautor) oraz *Nieznane dzieje Polski. W Europie czy na jej skraju?*

Umarł w maju br., jego pogrzeb na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się 10 czerwca br.

Ivor Norman Richard Davies (ur. 1939). Studiował historię na Uniwersytecie Oksfordzkim, w Grenoble, w Perugii i University of Sussex. Doktoryzował się w roku 1973 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jest profesorem zwyczajnym w Szkole Studiów Słowiańskich i Wschodnioeuropejskich na University College London w Londynie i członkiem korespondentem PAU. Jest autorem licznych książek naukowych i popularno-naukowych, niezwykle w Polsce popularnych. Należą do nich: *Boże igrzysko* (historia Polski w dwóch tomach), *Europa, Mikrokosmos* (historia Wrocławia). Jego książka *Powstanie '44* było jedną z najlepiej sprzedających się książek sierpnia 2004. Prezydent Bronisław Komorowski nadał mu polskie obywatelstwo i odznaczył Orderem Orła Białego „w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności za upowszechnianie wiedzy o Polsce i jej kulturze, za kształtowanie pozytywnego wizerunku Polski w Europie i świecie, za wspieranie przemian demokratycznych w Polsce”. Posiada liczne inne odznaczenia polskie i zagraniczne. W tym brytyjski Order św. Michała i św. Jerzego. Warto wspomnieć, że jest zagorzałym kibicem klubu Cracovia.

Podobnie jak historycy, ważną rolę mają obecnie do spełnienia prawnicy. Na szczęście, w okresie po II wojnie mieliśmy ich wielu wybitnych. Należy do nich **Władysław Siła-Nowicki** (1913–1994), określany jako „legenda adwokatury”. Przed wojną ukończył studia prawnicze i pracował w Departamencie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jednocześnie odbywając aplikację adwokacką. W czasie wojny walczył w szeregach 6. Pułku Strzelców Konnych, był żołnierzem Służby Zwycięstwu Polski, później ZWZ AK i aktywnym członkiem Stronnictwa Pracy. Dowodził drużyną Kedywu AK i walczył w Powstaniu Warszawskim, a później w szeregach Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. We wrześniu 1947 roku został aresztowany podczas ucieczki na Zachód. UB torturowało go, a po procesie we wrześniu 1948 sąd skazał go na karę śmierci. Broniący go adwokat wykorzystał swoje pokrewieństwo z Aldoną Dzierżyńską, siostrą Feliksa, i interweniował u Bieruta, który zamienił karę śmierci na dożywotnie więzienie. Był więziony w Warszawie, Rawiczu, Wronkach i Strzelcach, wypuszczony w czasie odwilży w roku 1956 i rok później zrehabilitowany.

Nie zaprzestał swojej działalności opozycyjnej, brał udział w procesach rehabilitacyjnych byłych żołnierzy AK i WiN, działał w Klubie Inteligencji Katolickiej i dołączył do Zespołu Informacyjnego przy Prymasie Polski kardynale Stefanie Wyszyńskim.

W grudniu 1975 r. podpisał „List 59”, protest przeciw projektom zmian w konstytucji PRL. Był sygnatariuszem oświadczenia czternastu intelektualistów z czerwca 1976

roku, solidaryzując się z protestami robotniczymi i występował jako obrońca w procesach robotników radomskich. Współpracował z Komitetem Obrony Robotników. W latach 1980–1981 był ekspertem Komisji Krajowej i doradcą Lecha Wałęsy. Na prośbę ks. Jerzego Popiełuszki wygłaszał prelekcje w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie. Wraz z adwokatem Maciejem Bednarkiewiczem został pełnomocnikiem matki Grzegorza Przemyka. Wziął udział w obradach Okrągłego Stołu, a w roku 1989 roku reaktywował Stronnictwo Pracy. Został pośmiertnie odznaczony Orderem Odrodzenia Polski.

Andrzej Stelmachowski (1925–2009). Studia prawnicze ukończył w 1947 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, gdzie również się doktoryzował. Od roku 1962 był profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego, a od 1969 profesorem Uniwersytetu Warszawskiego. W 1973 r. uzyskał tytuł naukowy profesora. Był członkiem PAN. Specjalizował się w prawie cywilnym i rolnym. Przed wojną był członkiem Związku Akademickiego Młodzież Wszechpolska. W czasie wojny był żołnierzem AK.

W roku 1980 był doradcą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej, a następnie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. W latach 1987–1990 był prezesem warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Był jednym z inicjatorów i uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu. W 1989 r. objął stanowisko marszałka Senatu. W rządzie Jana Olszewskiego pełnił funkcję ministra edukacji narodowej (1991–1992). W 1992 podczas jego urzędowania odbywały się masowe strajki nauczycieli. Był zdecydowanym przeciwnikiem tych strajków, czego dał wyraz wyrażając nauczycielom laską, stąd określano go mianem „lasecznik złośliwy”. Popierał prezydenta Lecha Kaczyńskiego i był jego doradcą. Został odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski i Orderem Orła Białego, a także Krzyżem Komandorskim Orderu Świętego Grzegorza Wielkiego, medalem „Milito Pro Christo”, Orderem Przyjaźni II stopnia (Kazachstan), Krzyżem Komandorskim Orderu „Za zasługi dla Litwy”. Otrzymał też doktoraty *honoris causa* Uniwersytetów w Białymstoku, Wrocławiu, Ferrarze i Paryżu, a także Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Ewa Łętowska (ur. 1940), profesor nauk prawnych, specjalistka w zakresie prawa cywilnego, jest absolwentką Wydziału Prawa UW. Jest członkinią PAN i PAU, pracuje w Instytucie Nauk Prawnych PAN. Była pierwszą Rzeczniczką Praw Obywatelskich, a także sędzią NSA i Trybunału Konstytucyjnego. Jest prezydentem Fundacji Promocji Prawa Europejskiego, członkiem Académie Internationale de Droit Comparé w Paryżu, Komitetu Helsińskiego oraz International Commission of Jurists. W 1992 r. otrzymała tytuł „Kobieta Europy”. Posiada wiele tytułów i odznaczeń, w 1996 r. otrzymała Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski. Uniwersytet Warszawski uhonorował prof. Łętowską tytułem doktora *honoris causa* uznając Jej ogromne zasługi nie tylko dla nau-

ki, ale również w działalności społecznej. Jest dziś w Polsce jednym z najznakomitszych prawników.

Marek Safjan (ur. 1949) jest związany z Uniwersytetem Warszawskim, był profesorem w Katedrze Prawa Cywilnego, w którym pełnił liczne funkcje. Był dyrektorem Instytutu Prawa Cywilnego i prorektorem uniwersytetu. Był też przedstawicielem Polski w Komitecie ds. Bioetyki Rady Europy. Jest członkiem korespondentem PAU i członkiem Komitetu Helsińskiego w Polsce. Był sędzią, a także prezesem Trybunału Konstytucyjnego. Od 2009 r. jest Sędzią Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich. W okresie, gdy pełniłem funkcję rektora UW, Marek Safjan był moim zastępcą. Mogę mu wystawić znakomitą opinię, nie tylko jako wybitnemu profesorowi prawa, ale jako znakomitemu organizatorowi.

Andrzej Zoll (ur. 1942) jest profesorem prawa karnego na Wydziale Prawa i Administracji UJ, autorem wielu publikacji naukowych, komentarzy, monografii oraz artykułów. Jest doktorem *honoris causa* Uniwersytetu w Moguncji, Uniwersytetu Wileńskiego oraz Akademii Medycznej we Wrocławiu. Członek PAU, Polskiego PEN-Clubu oraz Akademii Nauki i Sztuki w Salzburgu. Do podstawowych zainteresowań prawnych profesora należą: aksjologiczne i konstytucyjne podstawy prawa karnego, zasady odpowiedzialności karnej, problematyka winy oraz kary, prawa i wolności obywatelskie oraz prawa człowieka. Wyróżniony nagrodą A. v. Humboldta za osiągnięcia w rozwoju prawa karnego i demokracji (2003) oraz nagrodą Totus za szerzenie kultury chrześcijańskiej w zakresie prawa.

Jest jednym z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie prawa karnego w Polsce. Bierze również czynny udział w życiu społecznym, będąc jedną z postaci, które najbardziej przyczyniły się do przemian w Polsce po 1989 roku. Brał udział w rozmowach Okrągłego Stołu. Pełnił liczne funkcje, m.in. Rzecznika Praw Obywatelskich. Jest też autorem lub współautorem licznych książek i artykułów popularnych zamieszczanych w „Gazecie Prawnej”, „Tygodniku Powszechnym” i „Rzeczpospolitej”.

Andrzeja Zolla poznałem, gdy był przewodniczącym Komisji Etyki w Nauce, której byłem członkiem. Imponował swoimi wyrazistymi sądami, rozsądkiem i pryncypialnością. Jest niewątpliwie prawnikiem najwyższej klasy.

Powyższy tekst napisałem „ku pokrzepieniu serc”. Z pewnością nie wymieniałem wszystkich wybitnych polskich uczonych. Chciałem pokazać, że mimo fatalnego finansowania, polska nauka daje sobie całkiem niezłe radę i liczy się na arenie międzynarodowej. Mam tu na myśli przede wszystkim matematykę i fizykę, ale także filozofię (Leszek Kołakowski!). Mamy też wielu znakomitych prawników. Mam nadzieję, że polscy naukowcy nie ulegną światowemu trendowi *publish or perish* i z ich warsztatów

będą wychodziły poważne dzieła, a nie przyczynki. Nasza siła to przede wszystkim wysoka jakość polskich studentów i doktorantów. Tego zazdrozczą nam najlepsze uczelnie na świecie. Nie oznacza to, że rząd Polski nie powinien bardziej się przyłożyć do zapewnienia nauce lepszych warunków i zadbać o to, by zarządzili nią właściwi ludzie.

Science in Poland, Polish scientists

The author recalls the profiles of some selected Polish scientists and their achievements in context of the current situation of Polish science.

Key words: science in Poland, Polish scientists